

Zapomniana rzeź Pragi



Kościół Matki Bożej Loretańskiej

'Gdybyśmy o nich zapomnieć mieli, Ty, Boże, zapomnij o nas'

Powstanie Kościuszkowskie zwane też Insurekcją, obudziło w Polakach poczucie jedności i zachęciło do walki o wyzwolenie Ojczyzny. Początkowe sukcesy z czasem zamieniły się w pasma porażek z powodu zdecydowanej przewagi nieprzyjaciela. Szlak przemarszu moskiewskich oddziałów w trakcie powstania znaczyły rekwizycje, pożary, rabunki oraz gwałty. Powszechne było okradanie poległych w walkach polskich żołnierzy oraz wziętych do niewoli jeńców. Największą zbrodnią dokonaną przez Rosjan podczas powstania kościuszkowskiego była jednak bez wątpienia rzeź Pragi.

2 listopada wojska rosyjskie przybyły pod Warszawę, pozorując przygotowanie oblężenia. Dzień później doszło do ostrzału stolicy z baterii dział rosyjskich, które wyrządziło ogromne straty. Głównodowodzący generał Suworow dobrze zdawał sobie sprawę z sytuacji polskich oddziałów. Nie chciał więc czekać i marnować czasu na oblężenie miasta. Podjął decyzję o szturmie na Pragę i jak najszybszym zdobyciu Warszawy. 4 listopada 1794 roku uformowane w siedem kolumn 23-tysięczne siły rosyjskie uderzyły na prawobrzeżną część Warszawy bronioną przez 13 tysięcy żołnierzy armii litewskiej: słabo wyszkolonych i wyposażonych.

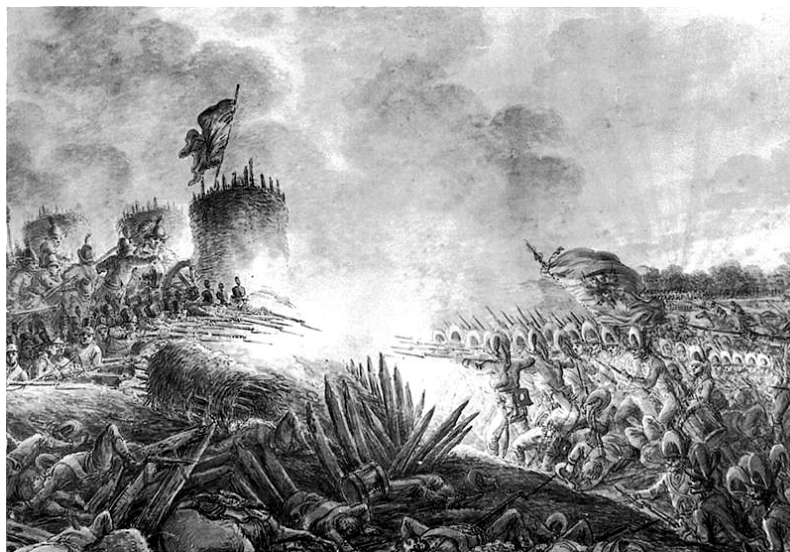
Kolumny szturmowe podeszły do polskich zapór i rozpoczęły je pokonywać. Dobrze zorganizowane oddziały rosyjskie przeprowadziły zmasowany atak głównie na północną część fortyfikacji, która broniła się pod dowództwem generała Jakuba Jasińskiego.



Fot. Gen. Jakub Jasiński, dowódca północnego skrzydła polskiej obrony Pragi

Dramatyczna walka polskich żołnierzy, heroizm i poświęcenie nie starczyło do zatrzymania nieprzyjaciela, który swoje poczynania skierował ku mostowi, umożliwiającemu wtargnięcie do miasta. Bohaterska obrona polskich oddziałów, między innymi w reducie „Zwierzyniec” to jedno z najbardziej dramatycznych wydarzeń w dziejach Rzeczypospolitej. W reducie tej bronił się i poległ gen. Jasiński.

Pułk Lekkokonny Starozakonny dowodzony przez Berka Joselewicza został rozбитo, większość żołnierzy poległa. Cała walka, pomimo zacieklego oporu Polaków, trwała ok. 4 godzin. Lekko ranny w rękę już na początku bitwy Zajączek, który wycofał się na lewy brzeg Wisły, zniszczył most. W bitwie zginęło 6000 żołnierzy, generał Paweł Jerzy Grabowski, poseł na Sejm Wielki Tadeusz Korsak oraz broniący do końca swej reduty na lewym skrzydle generał Jasiński.



Obrona Pragi

Po całkowitym przełamaniu oporu, wojska rosyjskie dokonały masakry na ludności cywilnej Pragi. Dziś tamte wydarzenia znane są jako „**Rzeź Pragi**”. Fakt ten, a także dramatyczna sytuacja pozostałych obrońców sprawiły, że stolica skapitulowała i 5 listopada wojska rosyjskie opanowały całą Warszawę. Jeszcze przed bitwą 30 października 1794 r. Suworow tak pisał do gen. hr. Schwerina:

„Zgnieść ich doszczętnie, a dla budzącego zgrozę widoku wiarołomnej stolicy zatknąć tam sztandary najpotężniejszej monarchini – taki jest wielki cel”.

Zaś w późniejszym meldunku napisał:

„Straszny był przelew krwi. Każda piędź ziemi na ulicach pokryta była przez ciała poległych. Wszystkie place zasłane były ciałami; ostatnie i najstraszniejsze zniszczenie miało miejsce na brzegu Wisły, na oczach mieszkańców Warszawy. To zgubne dla nich widowisko przyprawiło ich o drżenie, a nasza polowa artyleria, która podeszła do brzegu Wisły działała tak skutecznie, iż zwała wiele domów.... [...]. Na Pradze ulice i place zasłane były ciałami zabitych, krew płynęła potokami. Skrwawiona Wisła swym szybkim prądem niosła ciała tych, którzy szukając w niej schronienia, potonęli. [...].



Rzeź Pragi

Gen. Lew Nikołajewicz Engelhard – dowódca pułku grenadierów syberyjskich i bezpośredni świadek wypadków – tak opisał to zdarzenie:

„Ażeby wytworzyć sobie prawdziwy a straszny obraz szturmego po jego ustaniu, trzeba było być jego naocznym świadkiem. Do samej Wisły na każdym kroku spotkać się dawali zabici i umierający różnego stanu ludzi; na brzegu rzeki piętrzyły się stosy żołnierzy, cywilnych, Żydów, księży, zakonników, kobiet i dzieci. Na widok tego wszystkiego serce zamierało w człowieku, a obmierzłość obrazu duszę jego oburzała. W czasie bitwy człowiek nie tylko nie czuje w sobie żadnej litości, ale rozzwierzęca się jeszcze, lecz morderstwa po bitwie, to hańba”.

Inny oficer Johan Seume przedstawił rzeź w oparciu o przekaz płk. Christofora Andrejewicza Liwena, dowódcy pułku muszkietierów tuskich:

„Pułkownik Lieven, który podczas szturmego dowodził pułkiem, a później przez jakiś czas był komendantem placu na Pradze, odpowiadał mi, że sam pod koniec starcia napotkał na grenadiera, który w lewej ręce miał karabin i każdego Polaka bez wyjątku nadziewał na bagnet, nie przepuszczał nawet ciężko rannym, i siekierą, którą miał w prawej ręce, głowy rozbijał ciosem łaski. Pułkownik potępił jego nieludzkość i powiedział mu, iż może zabijać uzbrojonych, ale nie rannych i biednych bezbronnych. E panie – odpowiedział rozwścieczony – oni wszyscy są psami, walczyli przeciwko nam i muszą zginąć”.



Fot. Wojska Suworowa mordują polską ludność cywilną na Pradze

Pruski komisarz prowiantowy pisał:

„Widok Pragi był okropny, ludzie obojej płci, starcy i niemowlęta u piersi matek pomordowane leżały na kupie; krwią zbroszone i obnażone ciała żołnierzy, połamane wozy, pozabijane konie, psy, koty nawet świnie. Tu i ówdzie drgały jeszcze członki umierających. Całe miasto Praga stało w płomieniach i w dymie, a dachy zawalały się z trzaskiem, któremu odpowiadało przeraźliwe wycie kozaków, klątwa rozjuszonego żołdactwa. Kupami leżały krwią zbroszone trupy zwycięzców [...] Nikt dotąd nie odważył się pokazać na Pradze; przybyło wprawdzie kilku chciwych zysku Żydów, ale tych kozacy zaraz pochwyciwszy za nogi, tłukli łbami o mur, aż mózg wytrysnął, po czym znalezione pieniądze dzielili między siebie. Za 35 złotych i srebrnych zegarków zapłaciłem 35 rubli. Pełen kapelusz połamanego srebra dostałem za 2 ruble”.



Rzeź Pragi, anonimowa rycina z 2. poł. XIX w.;
Biblioteka Narodowa

Szokująca rzeź trwała kilka godzin. Liczba zamordowanych jest trudna do ustalenia. Szacuje się, że zginęło od kilku tysięcy do nawet 20 tysięcy osób. Ówczesny ambasador brytyjski w Warszawie określił mord na cywilach jako ohydne, niepotrzebne barbarzyństwo. Dla uczczenia zwycięstwa cesarzowa Katarzyna II ustanowiła odznaczenie – Krzyż za Zdobycie Pragi, zaś Aleksandr Suworow został mianowany feldmarszałkiem. Niecały rok później dokonano III rozbioru Polski.

O Rzezi Pragi przypominała w jednym z wierszy Maria Konopnicka (RZEŹ PRAGI 4 listopada 1794):

*"Zaszło słońce w krwawe morze
– Błysnął bagnet, błysły noże,*

*Suworowa pałasz nagi
– Błysnął hasłem na rzeź Pragi!*

*Rzuci się zjadła tłuszcza,
Siwym starcom nie przepuszcza,
Przed oczyma ojca, matki
Rozrywają żywcem dziatki.*

*W każdym domu trupy leżą,
Pluszczą progi krwią ich świeżą
Po ulicach krwi się fala
Aż ku Wiśle gdzieś przewala.*

*Jeszcze nie syt Moskal srogi
Wydał hasło do pożogi
– Staje Praga w ogniach cała,
Pożar na jej dachach pała.*

*Po ulicach wicher przegania
Kłęby dymów, jęk konania,
Okrzyk zgrozy w niebo leci,
Skwierczą w ogniu ciała dzieci!*

*W żadnej ludzkiej świata mowie
Mąk tych słowo nie wypowie
I nikt nie ma dość odwagi,
By opisać tę rzeź Pragi*

*Dymią zgliszcza i krew dymi,
W jeden mordu stos olbrzymi,
A przez trupy do Warszawy
Sam Suworow wchodzi krwawy*

*Suworowie! Póki żyjesz
Krwi tej z rąk twych nie obmyjesz!
Imię będziesz miał u świata,
Nie żołnierza – ale kata!"*



„Zginęli, bo byli Polakami. Mieszkańcom Pragi pomordowanym przez wojska Suworowa. 4 listopada 1794 roku. Rodacy”

Autor:



Danuta Piotrowska

Zdjęcia: Domena publiczna

Źródła: <https://www.redisbad.pl/pl/n/Rzez-Pragi-1794r./28>

<https://www.gdanskstrefa.com/gdybysmy-o-nich-zapomniec-mieli-ty-boze-zapomnij-o-nas/>

<https://modanamazowsze.pl/ponura-rocznica-rzezi-pragi-4-listopada-1794/>

<http://idziemy.pl/kosciol/warszawa-228-nbsp-rocznica-rzezi-pragi-wielkiej-rosyjskiej-zbrodni-na-nbsp-ludnosci-cywilnej/76080>